

Nie Zatrzymasz Się

The Analogs

Nowa, tania speluna, kolejna głupia walka
Następna krwawa blizna, pęka rzucona szklanka
Nowa, łatwa dziewczyna, na stojaka numerek
"Masz zamknąć skarbie oczy i nie mówić za wiele"

Kolejna, podła zdrada, jak kula rani plecy
Proszek leci do nosa, bo jak inaczej przeżyć?
Kilka wstydliwych chorób leczonych zastrzykami
Koledzy znów pytają "Czy napijesz się z nami?"

Jeszcze jedna przysięga to od początku kłamstwo
Wszystkie głupie nadzieje, działają jak lekarstwo
Lata płynące tak jak obłoki na niebie
Czy został jeszcze ktoś, kto by uwierzył w Ciebie?

Ref.:

Nie, nie, nie... już nie zatrzymasz się
Dopóki starczy sił, dopóki płynie krew
Dopóki w oczach blask, póki nie spadniesz w dół
Na piekła same dno, gdy w sercu tkwi nóż